Koronawirus szaleje coraz mocniej w Europie i nikt nie wie czym i kiedy to się zakończy. Trudno tym samym przewidzieć jakie zakończenie i czy w ogóle, będzie miał aktualny sezon. Hipotezy są przeróżne i pojawiają się coraz to nowsze.

Jedyną oficjalną rzeczą jest komunikat Lega Serie A, który podaje stanowisko klubów, które chcą dokończyć sezon. W jaki sposób? Jakiekolwiek zakończenie sezonu jest dziś możliwe tylko przy przełożeniu Euro, co jest niemal pewne. W tej sytuacji, aby dograć wszystkie aktualne spotkania, wszystko musiałoby ruszyć najpóźniej 9 maja i w tym przypadku, w drodze szczególnego wyjątku, przedłużono by wszelkie kontrakty piłkarzy, umowy wypożyczeń, kontrakty telewizyjne, reklamowe, itd., do 15 lipca czyli zakończenia sezonu (normalnie rok piłkarski i wszelkiego rodzaju umowy kończą się 30 czerwca).

Prezydent włoskiej federacji piłkarskiej mówił w dzisiejszym wywiadzie, że nie można wykluczyć niczego. Gravina podkreślił, że może dojść również do hipotezy braku jakiejkolwiek gry, nieprzyznania mistrzostwa, a jedynie miejsc w pucharach i ewentualnie spadkowych na podstawie aktualnej tabeli. W grę wchodzą też omawiane już play-offy, a nową hipotezą, poza wydłużeniem sezonu do maksymalnie 15 lipca, jest jego przeniesienie na rozgrywki 2020/2021, przy zachowaniu rozdzielenia dwóch różnych sezonów.

W mediach pojawiają się też nowe pogłoski dotyczące Euro. Te mogłoby zostać przełożone na listopad i zostać rozegrane w zimie, tak jak przyszłe mistrzostwa świata w Katarze.

Autor: abruzzi